

70 milionów na remonty białostockich ulic

Okolo 70 milionów złotych - tyle w tym roku na budowę i duże remonty ulic planuje wydać Urząd Miejski w Białymstoku.

Najważniejsze ogólnomiejskie inwestycje w tym roku to budowa Baranowickiej (wydamy na nią ponad 18 mln zł) i dokończenie budowy dwujezdniowej ul. Popiełuszki (ponad 11 milionów). Najuciążliwsza dla kierowców okaże się zapewne przebudowa skrzyżowania na placu Niepodległości im. Romana Dmowskiego. To będzie kilka trudnych miesięcy dla wszystkich przejeżdżających przez centrum Białegostoku, może nawet gorszych niż pół roku z zamkniętą Lipową.

Za to będziemy mieli wyjątkowo dobry rok pod względem budowy ulic na osiedlach domów jednorodzinnych. Powstanie tam, kosztem ponad 20 mln zł, ponad 10 kilometrów dróg. Duże inwestycje - najczęściej współfinansowane z pieniędzy mieszkańców - będą na Dziesięcinach, Starosielcach, Wygodzie i Jaroszwce.

Złe wiadomości: urzędnicy pominęli Dojlidy oraz Zawady i niestety to już ostatni rok dużych, osiedlowych inwestycji.

Za to kilka ważnych ulic powstanie w tym roku za pieniądze firm, które budują w Białymstoku hipermarkety. Może po kilku latach zapowiedzi doczekamy się remontu Hetmańskiej, Jana Pawła II i ronda przy hotelu Turkus. Pod koniec roku na pewno pojedziemy po nowym kawałku Trasy Kopernikowskiej, inwestor stawiający sklep przy Augustowskiej przebuduje też część ul. Mickiewicza. Dużo będzie się działo na Zielonych Wzgórzach - remont czeka Zielonogórką, Wrocławską i Słonecznikową.

Kurier Poranny

